

# Koczorowska-Pielińska, Ewa

---

## Struktura gospodarczo-społeczna Nowej Warszawy w XV wieku

---

Przegląd Historyczny 49/2, 296-310

---

1958

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

## Struktura gospodarczo-społeczna Nowej Warszawy w XV wieku

Początki Nowej Warszawy są nader słabo oświetlone źródłowo. Przywilej lokacyjny nie zachował się; pierwszą wiadomość o jego istnieniu zawiera dokument z 27 grudnia 1408 r.<sup>1</sup>, dotyczący sprzedaży wójtostwa Starej Warszawy. Przy wyliczaniu uposażenia i przywilejów nowego wójta — Piotra Pielgrzyma — mówi się o jego władzy sądowniczej „tak wewnątrz murów, jak i zewnątrz murów na przedmieściu wyżej wymienionego miasta [Starej Warszawy] z wyjątkiem tylko Nowego Miasta wraz z jego przynależnościami, w których tenże Piotr nie miałby żadnej władzy sądowniczej ani prawa czymkolwiek w nim zarządzać“. Dokument z 4 czerwca 1413 r.<sup>2</sup> nadający Starej Warszawie prawo chełmińskie przekazuje więcej wiadomości. Książę Janusz wyłącza i tu Nowe Miasto wraz z przynależnościami dawno do niego należącymi, wspomina o czynszach z łanów miejskich oraz powinnościach również od dawna przysługujących księciu od jego mieszkańców.

Powyższe przekazy pozwalają stwierdzić, że Nowa Warszawa istniała już przed rokiem 1408, w którym określano ją jako *civitas*. Jakie były owe przynależności i powinności miejskie, wspomniane przez dokument z 1413 r. — nie wiadomo. W wieku XVI wpisy dokonywane w księgach miejskich z okazji wyboru nowego burmistrza, wymieniają liczne przywileje miejskie<sup>3</sup>, nie sięgają jednak nigdy daleko wstecz.

Punktem wyjścia niniejszego opracowania jest rok 1417, od którego rozpoczyna się pierwsza zachowana księga ławnicza Nowej Warszawy<sup>4</sup>. *Terminus ad quem* — to rok 1525, do którego zostały doprowadzone badania archiwalne Muzeum Historycznego w Warszawie, z których wynikami związana jest niniejsza praca.

<sup>1</sup> T. W i e r z b o w s k i, *Przywileje królewskiego miasta stołecznego Starej Warszawy 1376—1772 r.*, Warszawa 1913, nr 7, s. 8, dokument pergaminowy AGAD nr 1509.

<sup>2</sup> T. W i e r z b o w s k i, op. cit., nr 8, s. 10, dokument pergaminowy AGAD nr 1512.

<sup>3</sup> *Acta consularia Civitatis Novae Varsoviae* (dalej *Acta Consularia*), AGAD Nowa Warszawa nr 2, s. 60—61 (r. 1549) i inne.

<sup>4</sup> *Księga miejska Nowej Warszawy z lat 1417—1485* (dalej *Księga miejska*), Biblioteka Czarторыskich w Krakowie, nr 3140.

## LUDNOŚĆ NOWEJ WARSZAWY W XV WIEKU

Ludność miast średniowiecznych dzieliła się na trzy zasadnicze grupy: nieliczny patrycjat, składający się z kilku lub kilkunastu najbogatszych rodzin, które trzymały w rękach samorząd miejski; grupa średniozamożna tzw. *pospólstwo* oraz plebs złożony z czeladzi, służby i innych pracowników najemnych.

Do patrycjatu miejskiego Nowej Warszawy wchodził przedstawiciele najbogatszych rzemieślników oraz wielcy kupcy, związani z nimi pokrewieństwem lub stosunkami handlowymi. Pod koniec XV w. do grupy tej zaliczyć należałoby np. kuśnierza Mikołaja Bąka — właściciela dwóch domów i roli przy ulicy Freta, rodzinę Skowronków — dzierżawców postrzygalni miejskiej, Jana Jelito — właściciela dwóch domów, browarów, folwarku i ogrodu, piwowara Jakuba Szopa oraz dwóch kupców: Macieja Suszke i Grzegorza Litwana.

Większość rzemieślników, drobniejsi kupcy i kramarze tworzyli grupę ludności średniozamożnej. Posiadali oni nieruchomości: domy, ogrody, role. Wpisani w poczet obywateli miasta korzystali z prawa miejskiego.

Przedstawiciele plebsu z prawa tego nie korzystali i dlatego dowiadujemy się o ich istnieniu w mieście tylko pośrednio przy omawianiu spraw folwarków czy obróbki drewna, czasem z umów o przyjęcie do służby. Ta grupa ludności musiała być bardzo liczna. W skład jej wchodziłi wszyscy uczniowie i czeladnicy, służba domowa i najemnicy zatrudnieni przy uprawie roli.

Majątek przeciętnego mieszczanina składał się z jednego lub kilku domów drewnianych, roli, ogrodu, czasem budynków gospodarskich (stodół, stajni, obór) lub zakładów przemysłowych (browaru, młyna). Źródlicowanie majątkowe przejawiało się zarówno w jakości jak i w ilości posiadanych obiektów. Spotykamy więc duże folwarki z zabudowaniami gospodarczymi, jak spichrze i stodoły, wartości 12 kóp groszy i małe półka wartości 70 groszy. Prócz tego dzierżawiono role miejskie, a prawie każdy mieszczanin posiadał ogród. Widać stąd, że Nowa Warszawa miała bardzo silnie rozwiniętą gospodarkę rolną, zaś uprawa ziemi była ubocznym zajęciem prawie wszystkich mieszczan, często zaś nawet ich zajęciem głównym.

Ludność Nowej Warszawy była całkowicie polska. Badając napływ nowych mieszkańców w ciągu XV wieku wyraźnie widać, że trzon ich stanowili chłopię mazowieccy. Na 255 osób wpisanych w poczet obywateli miejskich — 219 pochodziło z Mazowsza, przy czym 170 ze wsi, a 49 z miast mazowieckich. Ludność wiejska przybywała głównie z najbliższych okolic Warszawy, zwłaszcza lewobrzeżnych. Z miast najwięcej mieszkańców dostarczyły: Błonie (7 osób), Pułtusk (6 osób) i Zakroczym (4 osoby). W tym samym czasie z Wielkopolski przybyło 16 osób, z Małopolski — 8, a z Podlasia — 7<sup>5</sup>.

<sup>5</sup> Acta Consularia nr 1. Księga ta zawiera oprócz zapisek ze spraw sądowych około 400 wpisów w poczet obywateli Nowej Warszawy; dla tego okresu nie ma oddzielnego *album civile*.

Widać z tego, że ludność Nowej Warszawy była zarówno pod względem narodowościowym jak i pod względem miejsca pochodzenia dość mało zróżnicowana.

#### RZEMIOSŁO NOWEJ WARSZAWY W LATACH 1417—1510

Zagadnienie stanu sił wytwórczych w Nowej Warszawie w okresie średniowiecza jest ze względu na charakter źródeł mało znane i stosunkowo trudne do uchwycenia.

Podobnie jak w całej Polsce dokonuje się od XIV w. znaczny postęp w dziedzinie rzemiosła, tak i na terenie Mazowsza obserwujemy coraz intensywniejsze wykorzystywanie siły wodnej i udoskonalenie narzędzi produkcji, a w następstwie — rozwój podziału pracy. Siła wodna znalazła tu obok młynarstwa zastosowanie w hutnictwie powodując wzrost liczby kuźnic oraz w sukiennictwie — w postaci foluszy. W związku z dużymi możliwościami eksportowymi do Prus rozwija się również w pierwszej połowie XV wieku na Mazowszu produkcja drzewna. Następstwem rozwoju gospodarki towarowo-pieniężnej, a także wzrostu rozmiarów i specjalizacji produkcji rzemieślniczej było coraz większe zróżnicowanie majątkowe ludności miejskiej.

W Nowej Warszawie w XV wieku liczba przedstawicieli poszczególnych zawodów wzrasta szybko. Przyjmując za okres działalności rzemieślnika 30 lat widzimy, że w latach 1417—50 w Nowej Warszawie jest trzech kuźnierzy, w latach 1450—80 — piętnastu i wreszcie w latach 1480—1510 dwudziestu pięciu. Podobny rozwój obserwujemy w prawie wszystkich rzemiosłach. Należy zaznaczyć, że niektóre z nich pojawiają się dopiero w ostatniej ćwierci XV wieku, co jest niewątpliwie wyrazem rozwoju specjalizacji w poszczególnych grupach rzemieślniczych oraz zwiększenia popytu na ich wyroby, zarówno wśród mieszkańców miasta, jak i okolicznych wsi. Rzemiosła, które pojawiły się później, podzielić można na dwie zasadnicze grupy; do pierwszej należą rzemiosła skórzanne: paśnicy, siodlarze i kaletnicy; druga, to strycharze wyrabiający cegłę i szklarze. Wystąpienie tych ostatnich wraz ze znacznym wzrostem liczby cieśli wskazuje na ożywienie ruchu budowlanego w Nowej Warszawie.

W pierwszych latach XVI wieku istniały w Nowej Warszawie 53 rzemiosła; Stara Warszawa miała ich w tym czasie 73, biorąc jednak pod uwagę jej bardziej rozgałęzione stosunki handlowe, większą liczbę mieszkańców i silniejsze powiązania z dworem książęcym — porównanie nie wypadnie źle dla Nowego Miasta.

Rzemiosła dzielą się na dwie zasadnicze grupy: towarowe i usługowe. Rzemiosła towarowe można z kolei podzielić na grupy zajmujące się obróbką poszczególnych surowców. W Nowej Warszawie najbardziej rozwinięta była obróbka skóry, co znajduje zresztą swoje odzwierciedlenie w wymianie towarowej. Na czoło tej grupy zarówno pod względem liczebności, jak i zamożności, wysuwają się kuźnierze i szewcy.

Wielkość warsztatów była zależna od wielu względów, a więc od możliwości sprzedaży swoich wyrobów, zamożności właściciela, podaży rąk roboczych. Na podstawie kilku przykładów można przypuszczać, że

największe i najbardziej rozwinięte były warsztaty kuśnierskie. Właściciele ich z reguły posiadali przynajmniej jeden dom, i to przeważnie przy rynku lub w jego okolicach oraz inne nieruchomości, jak ogrody, role itp.

Liczba czeladników w warsztacie bywała zmienna. Jeden z najbogatszych kuśnierzy Nowej Warszawy — Mikołaj Bąk (występujący w źródłach w latach 1477—1507) — zatrudniał w różnych okresach od dwu do czterech czeladników. Mistrz zawierał z czeladnikiem umowę na okres od 1 do 4 lat. Określano też ściśle wynagrodzenie, rodzaj pracy i inne warunki. Wynagrodzenie było nieduże i prawdopodobnie zależne od umiejętności czeladnika; wynosiło od 30 do 42 groszy za rok pracy — mieszkanie i utrzymanie. Czeladnik dostawał do roboty małe szuby futrzane lub skórzane kaftany, przy czym często określano w umowie ich liczbę, np. 1 sztukę na rok<sup>6</sup>. Materiały potrzebne do nauki rzemiosła uczeń czy czeladnik musiał kupować sam, co zawsze zastrzegano w umowie<sup>7</sup>. W przeciwnym razie byłoby to dość znacznym obciążeniem mistrza, ponieważ cena np. skóry wołowej wynosiła około 2 groszy, a jeden z czeladników Mikołaja Bąka zobowiązał się przerobić przez 3 lata 40 skór<sup>8</sup>. Prawdopodobnie jednak płacił tylko za skóry, które zepsuł przy nauce rzemiosła. Zaawansowany czeladnik mógł sam przyjąć zamówienie z zastrzeżeniem, że wykona je pod kierunkiem mistrza<sup>9</sup>. Osiągnięcie mistrzostwa nie było łatwe, skoro np. czeladnik Maciej z Płońska pracuje w tym charakterze od roku 1450 do 1482. Cena wyrobów kuśnierskich była bardzo wysoka: 80 groszy za wykonanie kaftana skózanego<sup>10</sup> z własnego materiału, a za szubę futrzaną napewno znacznie więcej (za konia roboczego płacono w tym okresie od 40—70 groszy). Biorąc pod uwagę liczbę kuśnierzy, ich rozbudowane warsztaty oraz wysoką cenę wyrobów, wątpliwe jest czy pracowali oni wyłącznie na potrzeby mieszkańców Nowej Warszawy. Przypuszczać należy, że zaopatrywali w swoje wyroby także okoliczne wsie, a nawet wysyłali je dalej.

Podobnie, choć w mniejszym stopniu, działo się z produkcją szewców. Szewcy nowomiejscy, nieco mniej liczni, byli znacznie ubożsi niż kuśnierze. O warsztatach ich niewiele możemy powiedzieć; prawdopodobnie okres nauki ucznia szewskiego tak jak w innych miastach wynosił 5 lat; nauka była płatna, przynajmniej w okresie początkowym<sup>11</sup>. Po 1450 r. daje się zauważyć znaczny napływ do Nowej Warszawy szewców z terenu Mazowsza. Nie byli to już czeladnicy, zakładali bowiem w mieście warsztaty i nabywali nieruchomości. Przyczyną tego napływu było prawdopodobnie zwiększenie się możliwości zbytu. Z tego okresu mamy wiadomości o dużych transakcjach handlowych wyrobami szewskimi dokonywanymi przez kupca Błażeja, który widocznie skupował je od poszczególnych rzemieślników i sprzedawał hurtowo<sup>12</sup>.

Rzemiosła skórzane w Starej Warszawie były w tym czasie również bardzo rozwinięte: w XV wieku działało 70 kuśnierzy (w ostatnim trzy-

<sup>6</sup> Księga miejska, s. 19 (1450 r.).

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> Tamże, s. 21 (1451 r.).

<sup>9</sup> Acta Consularia nr 1, s. 837 (1477 r.).

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> Księga miejska, s. 45 z 1436 r.

<sup>12</sup> Tamże, s. 109, (1459 r.) i s. 111.

dziesiętolecia — 23) i 54 szewców. Technika obróbki skóry w Starej Warszawie stała wyżej, o czym świadczy istnienie białoskórników, których brak w Nowej Warszawie.

Drugą pod względem znaczenia i rozwoju grupą w ramach rzemiosł towarowych były rzemiosła włókiennicze i odzieżowe. Dzieła się one na dwie kategorie: wyrabiających tkaniny (tkacze, sukiennicy i postrzygacze) oraz szyjących z nich odzież (krawcy i czapnicy).

W Nowej Warszawie istniały dwa rodzaje warsztatów sukienniczych: małe, prawdopodobnie jednoosobowe, których właściciele nazywani są tkaczami<sup>13</sup>, oraz większe, zatrudniające po kilku ludzi, ze specjalizacją w ramach danego warsztatu, których właściciele zwano sukiennikami<sup>14</sup>. Te ostatnie zjawiają się później, na przełomie XV i XVI wieku. Przez cały wiek XV prosperują małe warsztaty. Rzemieślnik, zwany tkaczem sam wykonywał wszystkie liczne czynności, które składają się na produkcję sukna, a więc zajmował się obróbką wełny (czyszczeniem, czesaniem, myciem), przedzeniem i tkaniem<sup>15</sup>. Z pomocy korzystał tylko przy wykańczaniu, tzn. przy folowaniu i postrzyganiu, a więc czynnościach, które wymagały specjalnych urządzeń. Tacy drobni producenci sukna byli w Nowej Warszawie dość liczni. Liczba ich w ciągu XV wieku wzrosła od 3 do 15. Kupowali wełnę w kamieniach, a sprzedawali gotowe sukno. Nie wiadomo jak radzili sobie z farbowaniem tkanin. W źródłach występuje tylko jeden farbiarz i to dość późno (początek XVI wieku). Możliwe, że tkacze farbowali sukno sami albo sprzedawali niebarwione.

Pod koniec XV wieku pojawił się w Nowej Warszawie inny typ warsztatów sukienniczych. Właściciel zwany sukiennikiem nie pracował sam lecz z pomocą czeladników sukienniczych — knapów<sup>16</sup>, dawniej w Nowej Warszawie niespotykanych. Zaczynają oni napływać do miasta dopiero po osiedleniu się tu sukienników. Większe warsztaty nie przetrwały działalności małych — jednoosobowych, przeciwnie liczba ich w początkach XVI wieku wzrosła do dziewiętnastu.

Jak wspomniano, wykańczanie sukna wymagało specjalnych urządzeń — folusza i postrzygalni. Folowanie czyli spielśnianie sukna pierwotnie wykonywano nożnie, przez ubijanie tkaniny w gorącej wodzie; później czyniono to w foluszu, działającym na zasadzie młyna wodnego.

W Nowej Warszawie pierwszy folusz wybudowano około 1454 r. Rybak nowomiejski Wojciech, zwany Wysokamyśl, wydzierżawił swój młyn, prawdopodobnie nad Drną — Piotrowi Proszany, postrzygaczowi z Błonia. Piotr wybudował przy młynie folusz z dwoma żłobami poruszany kołem wodnym, przy czym młyn i folusz poruszało prawdopodobnie jedno, wspólne koło wodne<sup>17</sup>. Połączenie młyna z foluszem jest w tym czasie często spotykane i charakterystyczne dla Mazowsza. Folusz ten pracował i na potrzeby Starej Warszawy, która w tym okresie nie posiadała własnego.

<sup>13</sup> Tamże i Acta Consularia nr 1.

<sup>14</sup> Acta Consularia nr 1, s. 594 (1500 r.) i Lustracja Nowej Warszawy z 1510 r. (dalej Lustracja), AGAD Warszawa Ekonomiczne nr 20.

<sup>15</sup> A. M a c z a k, *Sukiennictwo wielkopolskie w XIV—XVII wieku*, Warszawa 1955, s. 61.

<sup>16</sup> Acta Consularia nr 1, s. 552 (1505 r.) i Lustracja.

<sup>17</sup> Księga miejska, s. 79 (1454 r.).

Postrzyganie — czynność następująca po folowaniu polegała na podnoszeniu i wyrównywaniu włosków na powierzchni sukna rozciągniętego na ramach<sup>18</sup>. Czynności te wykonywali postrzygacze, stanowiący oddzielną grupę wyodrębnioną od sukienników i tkaczy.

W Nowej Warszawie, podobnie jak w niektórych innych miastach polskich, istniała postrzygalnia należąca do miasta. Pierwsza wiadomość o niej pochodzi z roku 1494<sup>19</sup>, choć na pewno powstała znacznie wcześniej. Dzierżawiła ją od miasta rodzina postrzygaczy Skowronków, najpierw Mikołaj, potem syn jego Stanisław. Umowy dzierżawne zawierano na dożywocie: czynsz początkowo wynosił 80, później 100 groszy rocznie<sup>20</sup>.

Postrzygalnia mieściła się w ratuszu nowomiejskim. Obsługiwało ją prawdopodobnie kilku ludzi, pracujących u dzierżawcy. Pozostali postrzygacze, których na terenie Nowej Warszawy w ostatnim dwudziestopięcioleciu XV wieku było jeszcze 4, pracowali na własną rękę i mniejszą skalę. Postrzygalnia obsługiwała nie tylko Nową Warszawę, ale i jej okolice.

Biorąc pod uwagę dużą liczbę rzemieślników zajmujących się produkcją sukna, oraz dalej postępującą w tej dziedzinie specjalizację zawodową i powstawanie przedsiębiorstw wykańczających, stosujących nowe osiągnięcia techniczne — przypuszczać należy, że sukiennictwo Nowej Warszawy w drugiej połowie XV wieku produkowało na eksport za pośrednictwem także kupców Starej Warszawy. Dokąd jednak szło sukno nowomiejskie — nie wiemy.

Ważna pod względem liczebności i znaczenia, była również grupa rzemiosł spożywczych. Na czoło wysuwają się piwowarzy. Produkcja słoju i piwa, stanowiącego artykuł pierwszej potrzeby, była w tym okresie bardzo rozpowszechniona. Znaczna część mieszkańców miasta warzyła je na własny użytek w domu lub w małych browarach, czasem nawet traktując to jako źródło ubocznego zarobku. Równocześnie istnieli piwowarzy zawodowi, którzy wyrabiali piwo wyłącznie na sprzedaż. W Nowej Warszawie spotyka się w tym okresie dwa sposoby prowadzenia tego rodzaju przedsiębiorstw. W pierwszym wypadku właściciel sam pracuje w swoim browarze, oczywiście z pomocą uczniów i czeladników, w drugim wypadku za właściciela pracuje fachowiec otrzymujący za to wynagrodzenie.

W początkach XV wieku w Nowej Warszawie było zawodowych piwowarów 4, a liczba ich do 1500 r. wzrosła do 21. Liczba producentów piwa drugiej kategorii jest nieuchwytna, ponieważ źródła wspominają o nich tylko pośrednio z okazji zawierania umów lub spraw spadkowych.

Trzy czynniki — szybki wzrost liczby zawodowych piwowarów, traktowanie browarów jako przedsiębiorstw dochodowych oraz istnienie małych browarów, zaspakajających potrzeby poszczególnych rodzin mieszczańskich — pozwalają stwierdzić, że były duże możliwości zbytu dla piwa nowomiejskiego. Niestety skąpe źródła nie pozwalają ustalić bliżej jego odbiorców.

<sup>18</sup> A. M a c z a k. op. cit., s. 96.

<sup>19</sup> Acta Consularia nr 1, s. 565 (1501 r.), s. 668 (1494 r.) i inne.

<sup>20</sup> Tamże.

Omawiając rzemiosła spożywcze wspomnieć należy jeszcze o rybakach, młynarzach i rzeźnikach; rzemieślnicy ci pracują wyłącznie na potrzeby miasta. Najliczniejsi byli rybacy<sup>21</sup>, zamieszkujący w małych domkach na Rybakach. Byli to ludzie na ogół biedni, a przedstawiciele ich nie wchodzą prawie nigdy w skład samorządu miejskiego.

Na podstawie przerobionych źródeł stwierdzono istnienie w Nowej Warszawie w XV wieku siedmiu młynów. Eksploatowano je podobnie jak browary, tzn. kierowali nimi sami właściciele, którzy jednak niekiedy wynajmowali młynarzy lub wreszcie oddawali je w dzierżawę, jak to czynił np. wspomniany już rybak Wojciech Wysokamyśl. Młyny te obsługiwały miasto i jego najbliższe okolice, przy czym potrzeby mieszkańców wobec mocno rozwiniętej gospodarki rolnej były zapewne znaczne.

Nader skąpe dane posiadamy o rzeźnikach. Wspomnieć więc trzeba jedyną znaną uchwałę miejską ich dotyczącą z roku 1491<sup>22</sup>; ustala ona ich prawa i obowiązki. Mówi ona, że rzeźnicy, którzy będą sprzedawali w swoich jatkach zle mięso, a stwierdzi to dwóch towarzyszy, zostaną wykluczeni i zapłacą karę w wysokości 4 groszy.

Na zakończenie wspomnieć należy o rzemiosłach zajmujących się obróbką metali, gliny i drzewa. Pracownicy rzemiosł metalowych jako kowale, kotlarze, ślusarze, złotnicy i inni nie są w Nowej Warszawie licznie reprezentowani i nie zasługują na specjalną uwagę. Można stwierdzić rozwój tych rzemiosł po roku 1450, kiedy pojawiają się ślusarze, złotnicy, kotlarze i jeden kusznik, co świadczy o pewnym wzroście specjalizacji w tym zakresie.

Ciekawsze są rzemiosła zajmujące się obróbką gliny. Należą do nich garncarze i strycharze. Rozwój tych rzemiosł umożliwiła duża ilość gliny w okolicach Nowego Miasta na tzw. Glinkach, leżących za kościołem NMPanny. Pierwszą cegielnię założono przed rokiem 1463<sup>23</sup>; należała ona do Stanisława Strycharza, który prowadził handel swoimi wyrobami. Rozmiary produkcji cegielni nie są znane, mamy jedynie wzmiankę o transakcjach, w których Stanisław Strycharz sprzedał dwukrotnie burmistrzowi nowomiejskiemu Piotrowi Kolypeterowi po 4 tysiące sztuk cegieł<sup>24</sup>. Prócz cegieł robiono tu również dachówki. Cegielnię kupił w 1465 roku Gabriel Malek, nie związany z tym rzemiosłem. Dopiero w końcu XV wieku pojawia się w Nowej Warszawie drugi strycharz Warzyniec. Wyroby cegielni przeznaczone były przypuszczalnie na uzupełnienie potrzeb Starej Warszawy i okolic, budowę kominów, pieców itp., ponieważ nie stwierdzono w ciągu XV wieku istnienia poza kościołami jakichkolwiek budynków murowanych na Nowym Mieście.

Z charakterem zabudowy wiąże się fakt, że na terenie Nowego Miasta w XV wieku działał tylko jeden murarz, natomiast było wielu cieśli. Liczba cieśli wzrasta znacznie po roku 1450, co wskazuje na wzmoczenie ruchu budowlanego w tym okresie. Na ten stan rzeczy niewątpliwie duży wpływ miał ogólny rozwój rzemiosła, a wraz z nim wzrost zamożności mieszkańców.

<sup>21</sup> Acta Consularia nr 1, s. 565 (1501 r.).

<sup>22</sup> Acta Consularia nr 1, s. 692 (1491 r.).

<sup>23</sup> Księga miejska, s. 139 (1465 r.).

<sup>24</sup> Tamże, s. 123 (1463 r.) i s. 129 (1464 r.).



Garncarze nowomiejscy byli stosunkowo liczni. Liczba ich wzrosła w ciągu XV wieku od jednego do sześciu, podczas gdy w Starej Warszawie spotykamy dwóch i to tylko w drugim ćwierćwieczu XV wieku. Ze-stawienie to pozwala przypuszczać, że garncarze nowomiejscy zaspokajali również potrzeby Starego Miasta. Potwierdza to fakt posiadania budek na rynku Starej Warszawy, w których sprzedawali swoje wyroby jeszcze w połowie XVI wieku<sup>25</sup>.

Nieliczni przedstawiciele rzemiosł związanych z obróbką drewna (kołodzieje, tracze i drwale) pracowali wyłącznie na potrzeby mieszkańców miasta.

W porównaniu z rzemiosłami towarowymi, rzemiosła usługowe w Nowej Warszawie nie były specjalnie rozwinięte. Spotykamy kilku woźniców, pastuchów, przewoźników, łaźniarzy zatrudnionych w łaźni miejskiej oraz wozniwę<sup>26</sup>.

Bardzo niewiele wiadomości zachowało się o organizacji cechowej. Pierwszą wzmiankę o cechu szewców<sup>27</sup> mamy z 1473 r., o cechu rzeźników<sup>28</sup> zaś z 1494 r. Organizacja cechowa istnieć musiała jednak już znacznie wcześniej. Potwierdzają to wiadomości o czeladnikach i uczniach u kuśnierzy, sukienników czy piwowarów, o czasie ich nauki i warunkach pracy. Przypuszczać należy, że rozwijała się ona wraz ze wzrostem znaczenia i zamożności poszczególnych rzemiosł. Nie wiadomo natomiast czy rzemieślnicy nowomiejscy byli samodzielnymi, czy należeli do cechów staromiejskich, o których pierwsze wzmianki pochodzą z początku XVI wieku (połączony cech kowali i nożowników — 1502 r., szewców — 1519 r., karczmarzy — 1519 r. i siodlarzy 1520 r.)<sup>29</sup>.

Okresem przełomowym w rozwoju rzemiosła Nowej Warszawy jest połowa XV w. Od tego czasu rozpoczyna się wyraźny wzrost specjalizacji, w związku z czym pojawia się szereg nowych zawodów, powstają również pierwsze wspomniane już zakłady przemysłowe. W tym czasie ustala się wyraźnie produkcyjny charakter Nowej Warszawy. Dominuje obróbka skóry, sukiennictwo i browarnictwo. Przedstawiciele tych rzemiosł bogacą się szybko tworząc patrycjat miejski.

#### HANDEL NOWEJ WARSZAWY W XV WIEKU

Wiadomości o stosunkach towarowo-pieniężnych mieszkańców Nowej Warszawy, jakie mamy z ksiąg miejskich, nie dają właściwego obrazu ani kontaktów handlowych, ani przedmiotów handlu. Wzmiankę o zawarciu transakcji wpisywano do ksiąg nowomiejskich tylko wtedy, kiedy dokonana była w Nowej Warszawie. Gdy stało się to na innym terenie, wtedy w najlepszym wypadku docierała wiadomość pośrednia, np. o niezapłaconej w terminie racie czy zabezpieczeniu należności na majątku nieruchomym dłużnika.

<sup>25</sup> Regestr dochodów i wydatków Starej Warszawy. AGAD Warszawa Ekonomiczne nr 250.

<sup>26</sup> Księga miejska i Acta Consularia nr 1.

<sup>27</sup> Księga miejska, s. 191 (1473 r.).

<sup>28</sup> Acta Consularia nr 1, s. 692 (1494 r.).

<sup>29</sup> Acta Advocatialis et Scabinalia Civitatis Antiquae Varsoviae, AGAD Stara Warszawa nr 529.

Najważniejszym przedmiotem wielkiego handlu Nowej Warszawy było drewno. Ożywiony handel drewnem trwał przez pierwszą połowę XV wieku, osiągając największe nasilenie w latach 1440—1450; opanowany był całkowicie przez kilku ludzi, którzy dzięki niemu doszli do dużych majątków i znaczenia<sup>30</sup>. Kierunki wywozu drewna oraz okres, w którym handel rozwija się, świadczą, że kupcy nowomiejscy pozostawali w ścisłych stosunkach handlowych z Zakonem Krzyżackim. Zakon, ze względu na duże zapotrzebowanie na drewno i zboże w krajach Europy zachodniej, skupywał znaczne ilości tych artykułów między innymi i na terenie Mazowsza. Robił to za pośrednictwem swych przedstawicieli handlowych, rekrutujących się często spośród miejscowej ludności. Takim przedstawicielem na terenie Starej Warszawy w pierwszych latach XV wieku był burmistrz Aleksander. Szafarze Zakonu skupywali drewno i zboże, które następnie dostarczali do Gdańska. Dla usprawnienia handlu wprowadzili system wpłacania zaliczek *à conto* przyszłych dostaw, co później rozwinęli kupcy gdańscy. Otrzymywanie zaliczki ułatwiało kupcowi miejscowemu zakup towaru, ale równocześnie uzależniało go w pewnym stopniu od przedstawiciela Zakonu. System zaliczek był w XV w. bardzo rozpowszechniony na Mazowszu<sup>31</sup>. Po inkorporacji Prus kontakty Nowej Warszawy z Pomorzem zmieniły swój charakter; od tego też momentu prawie całkowicie znikają z ksiąg miejskich wzmianki o handlu drewnem.

W tym czasie handel drewnem zarówno w stanie surowym, jak i obróbnym, pozostawał w rękach Macieja Suszki — wójta Nowej Warszawy (w latach 1428—1432), Jana Jelito — ławnika, rajcy, a następnie burmistrza (w latach 1426—1456), Macieja Bystrka oraz bliżej nieznanego Piotra z Łomży.

Znaczne ilości drewna, zakupywane na terenie Małopolski i zachodnich części W. Ks. Litewskiego (Biecz, Brześć Litewski) za pośrednictwem tamtejszych kupców, spławiano Wisłą do Gdańska<sup>32</sup>. Kupcy warszawscy byli niewątpliwie pośrednikami w tym handlu. Trudno powiedzieć jaki był stopień ich zależności od przedstawicieli handlowych Zakonu; o istnieniu tej zależności świadczą umowy zastrzegające wypłatę należności w Gdańsku po dostarczeniu towaru<sup>33</sup>. Świadczą o tym również wzmianki o znacznych sumach pieniędzy, które kupcy warszawscy dostawali od przedstawicieli Zakonu lub kupców gdańskich. Wspomniany Maciej Suszka otrzymał np. od Mikołaja Galhorna, z którym często przeprowadzał transakcje handlowe — znaczną sumę 12 kóp groszy<sup>34</sup> (w tym samym czasie dom z placem przy Rynku Nowomiejskim kosztował 3 ko-

<sup>30</sup> Liber in quo continentur gesta diversarum materiarum iudicii banniti ... CAV, AGAD Stara Warszawa nr 525 i Acta Consularia nr 1.

<sup>31</sup> M. Małowski, *Podstawy gospodarcze przywrócenia jedności Pomorza Gdańskiego z Polską w XV wieku*, „Przegląd Historyczny“ t. XLV, 1954, z. 2-3, s. 151 i 168; tenże, *Polityka gospodarcza Zakonu Krzyżackiego w XV w.*, *Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu t. I*, Warszawa 1948; M. Biskup, *Z problematyki handlu polsko-gdańskiego w II poł. XV wieku*, „Przegląd Historyczny“ t. XLV, 1954, z. 2-3, s. 396-397.

<sup>32</sup> Liber ... iudicii banniti, s. 10 z 1428 r. i inne.

<sup>33</sup> Tamże, s. 68 (1436 r.) i inne.

<sup>34</sup> Tamże, s. 59 (1435 r.).

py groszy<sup>35</sup>). Możliwe, że Mikołaj Galhorn, prowadzący ożywioną działalność handlową na terenie Starej i Nowej Warszawy, był albo pełnomocnikiem krzyżackim albo faktorem gdańskim. Możliwe, że wypłacił on te pieniądze Suszce na poczet przyszłych dostaw drewna. O pełnienie podobnych funkcji podejrzewać można również Piotra z Łomży.

Drugim ważnym towarem były skóry i futra. Znając rozwój i znaczenie rzemiosł skórniczych, przypuszczać należy, że handel ten był znacznie bardziej ożywiony, niż to wynika z ksiąg miejskich. Hipotezę tę potwierdzają nieliczne wzmianki o transakcjach skórami i futrami, które mówią o tak znacznych ich ilościach, że trudno przypuszczać, aby były to wypadki odosobnione. Wiadomo, że skóry i futra bobrowe sprowadzano z Zakroczymia i Nowej Nieszawy<sup>36</sup>.

Spośród kupców handlujących skórami na większą skalę wymienić trzeba Macieja, burmistrza (w latach 1418—1419) i Mikołaja Sásza, rajcę (w latach 1479—1480).

Fakt rzadkiego występowania wzmianek o transakcjach skórami jest zapewne wynikiem tego, że poszczególni rzemieślnicy zaopatrywali się sami w potrzebny surowiec w okolicach Warszawy lub nawet dalej — co rzecz jasna nie mogło znaleźć odbicia w księgach miejskich. Dokąd szły gotowe wyroby, nie wiadomo; mieszkańcy zapewne kupowali je wprost od rzemieślników, handel zaś eksportowy prowadzili kupcy, którzy tak jak wspomniany Błażej, sprzedawali je hurtowo. Być może pośredniczyli także wielcy kupcy Starej Warszawy.

Podobnie przedstawia się sprawa handlu wełną i sukniem. Także i tu zarysowuje się pewna zależność od Starej Warszawy, choć tylko pod względem dostarczania surowca i zbytu gotowego sukna. Wielcy kupcy Starej Warszawy sprzedawali tkaczom nowomiejskim wełnę w kamieniach, a potem po przerobieniu kupowali od nich sukno. Nie świadczy to jednak o istnieniu jakichś stosunków najmu między tkaczami nowomiejskimi, a kupcami Starej Warszawy. Wełnę kupowano za gotówkę i również za gotówkę sprzedawano gotowe sukna, często po dłuższym czasie. Dlatego też wydaje się, że były to zwykłe transakcje handlowe, tzn. tkacze nowomiejscy mieli w Starej Warszawie jedynie rynek zbytu. Tak np. Jakub tkacz kupuje duże ilości wełny od Jana Wilka ze Starej Warszawy<sup>37</sup>, a niezależnie od tego sprzedaje mu sukno<sup>38</sup>. Podobne transakcje przeprowadzał i inny kupiec Starej Warszawy — Jan Hafftarz.

Oczywiście sukniem miejscowego wyrobu interesowali się także i kupcy nowomiejscy, jak np. wspomniany już Maciej Suszka, który sprzedaje je Mikołajowi Galhornowi<sup>39</sup>. Sukno nowomiejskie zaspokajało potrzeby okolic miasta, a więc częściowo też i mieszkańców Starej Warszawy, gdzie sukniennictwo było znacznie mniej rozwinięte. Poprzez Galhorna, Hafftarza i Wilka docierało także do Gdańska. Ponieważ eksport niskogatunkowego sukna mazowieckiego do Prus rozpoczyna się wcześniej, już w pierwszej połowie XV wieku, znajdując tam duży popyt ze względu na

<sup>35</sup> Księga miejska, s. 105 (1458 r.).

<sup>36</sup> Tamże, s. 31 (1419 r.), s. 166 (1471 r.) i inne.

<sup>37</sup> Tamże, s. 141 (1465 r.).

<sup>38</sup> Tamże, s. 123 (1462 r.).

<sup>39</sup> Liber ... iudicii banniti, s. 65 (1436 r.).

niską cenę<sup>40</sup>, należy więc przypuszczać, że sukno nowomiejskie i w tym czasie znajdowało tam zbyt.

Bardzo ożywiony, choć o małym zasięgu i tylko na wewnętrzne potrzeby — był handel końmi. Sprawdzano je z okolicznych wsi i miast (w większej liczbie z Wyszogrodu<sup>41</sup>). Handel ten prowadził najpierw Paweł Spirala, potem Maciej Bala i wreszcie od roku 1488 — Wawrzyniec zwany Sprzedawcą Koni. Cena konia w tym okresie wynosiła od 40 groszy do 3 kóp groszy. Mieszkańcy Nowej Warszawy dla potrzeb gospodarczych kupowali wyłącznie tanie konie (w cenie od 40 do 60 groszy). Prowadzono jeszcze drobny handel woskiem i bydłem. Brak natomiast zupełnie wiadomości o jakimkolwiek większym handlu zbożem.

Jak widać zasięg stosunków handlowych Nowej Warszawy był dość ograniczony. Oprócz Prus, Gdańska i Poznania nie wychodził on poza Mazowsze. Jedyne znane ze źródeł wypadki transakcji o charakterze międzynarodowym miały miejsce w 1444 r.<sup>42</sup>, kiedy to kupiec warszawski, Grzegorz Litwan, zakupił od kupca angielskiego Rubarta Clementa duży transport ryżu, fig i rodzynek, które prawdopodobnie sprzedawał w mieście.

Rynek lokalny Nowej i Starej Warszawy był wspólny, istniała tylko różnica w kierunkach wpływów. Mieszkańcy Nowej Warszawy kontaktują się głównie z terenami na północ od miasta po obu brzegach Wisły. W przybliżeniu, był to obszar ograniczony miejscowościami: Grochów, Białoleka, Jabłonna, Łomża, Babice. Oczywiście istniały też kontakty z miejscowościami położonymi na południe od miasta, ale były one słabe i dość sporadyczne.

Niestety wiadomo jedynie co kupowano na tych terenach, bo to wpiśywano do ksiąg; transakcji sprzedaży można się domyśleć na podstawie należności, jakie mieli u okolicznych chłopów mieszczenie nowomiejscy. Kupowano przede wszystkim zboże w małych ilościach — na potrzeby wewnętrzne. Należy pamiętać przy tym, że rozwój piwowarstwa zwiększył zużycie jęczmienia.

Mieszczenie natomiast zaopatrywali te tereny w wyroby rzemieślnicze. Handel odbywał się prawdopodobnie na jarmarkach; zgodnie z przywilejem nadanym przez księżną Annę<sup>43</sup> Nowa Warszawa miała prawo odbywania 3 jarmarków w roku. Z biegiem lat terminy jarmarków zmieniały się. Wiadomo, że w 1484 r. jeden z nich doroczny odbywał się na św. Wojciecha (25 kwietnia), natomiast lustracja Nowej Warszawy z 1564 r.<sup>44</sup> podaje terminy: na św. Agnieszkę (21 stycznia), na Wniebowstąpienie i na św. Łucję (16 września). Na jarmarkach tych rzemieślnicy sami sprzedawali swoje wyroby, bo z pośrednictwa kupców korzystano tylko przy handlu hurtowym.

Wielkich kupców było w Nowej Warszawie niewiele. Najważniejsi z nich to Maciej Suszka, Grzegorz Litwan, Błażej i Jan Wirzoch. Wszyscy oni byli dość ściśle związani ze Starym Miastem, ponieważ czę-

<sup>40</sup> M. Małowist, *Podstawy gospodarcze*, s. 161 n.

<sup>41</sup> Księga miejska, s. 26 (1452 r.).

<sup>42</sup> Tamże, s. 10 (1444 r.).

<sup>43</sup> Wiadomo o tym z późniejszego cytowania dawnych przywilejów Nowej Warszawy: *Acta Consularia* nr 3, s. 123—124 (1559 r.).

<sup>44</sup> Lustracja starostwa z 1564 r. WAP w Krakowie.

sto bywali równocześnie i jego obywatelami (np. Grzegorz Litwan). Wielcy kupcy Starej Warszawy rozciągali swe wpływy na Nowe Miasto, przykładem może być rodzina Wilków — Jan, Kasper i Piotr, którzy zakupili wójtostwo nowomiejskie pełniąc ten urząd przez kilkanaście lat.

#### ORGANIZACJA I GOSPODARKA MIEJSKA NOWEJ WARSZAWY

Pierwszą wiadomość o wójcie Starej Warszawy mamy z akt procesu polsko-krzyżackiego z 1338—1339 r.<sup>45</sup>, o ławnikach z 1427<sup>46</sup>, a o burmistrzu i radzie z 1433 r.<sup>47</sup>.

Natomiast pierwsze wiadomości o wójcie i burmistrzu Nowej Warszawy pochodzą z 1418 r.<sup>48</sup>, a o ławnikach i rajcach z lat 1426 i 1429<sup>49</sup>. Nie świadczy to wcale, że urzędy te dopiero wtedy powstały, bowiem już ogólnikowe wzmianki w dokumentach z lat 1408 i 1413 pozwalają stwierdzić istnienie odrębnej organizacji miejskiej.

Na czele tej organizacji stał wójt, najwyższy urzędnik miejski, dziedziczny i nieusuwalny. Sprawował funkcje — sędowniczą i porządkową, przewodniczył ławie, która pomagała mu w wykonywaniu władzy. Ława — najstarsza zorganizowana forma samorządu miejskiego, składała się z 12 ławników wybieranych co roku.

Rada zjawia się później od ławy, jako wyraz wzrostu znaczenia bogacącego się mieszczaństwa, dążącego do opanowania władzy w mieście. Na czele rady stał burmistrz (urzędnik) wybierany co roku. Pełnił on wraz z radą funkcje administracyjno-ustawodawcze i sędownicze w sprawach cywilnych. Do nich należało ściąganie czynszów, opieka i gospodarka majątkiem miejskim. W skład rady wchodziła tzw. rada nowa, czyli siedząca, złożona z 6 ludzi wybieranych co roku i rada stara, która występowała tylko w wyjątkowych wypadkach. O ile skład rady i ławy był w Starej Warszawie podobny, o tyle ciekawy i charakterystyczny dla Nowej Warszawy jest fakt wybierania 2 burmistrzów w jednym roku. Tak np. w r. 1508 urzędują równocześnie Stanisław Gaudio i Jan Próchno<sup>50</sup>. Występuje to dość rzadko i spowodowane było nieznanymi okolicznościami. Na terenie Starej Warszawy, wypadku takiego dotąd nie stwierdzono, wiadomo natomiast, że miał miejsce w innych miastach, np. w Toruniu.

Trzecim elementem samorządu miejskiego była tzw. *communitas* czyli *pospólstwo* miejskie. Źródła nie precyzują kto jest określany tym mianem. Z pewnością nie była to biedota miejska, tylko ludzie z warstwy średniozamożnej, posiadający prawo miejskie. Znaczenie *pospółstwa* w Nowej Warszawie było znacznie większe niż w Starej. Należy to przypisać mniejszemu różnicowaniu majątkowemu, dzięki czemu wzrosło znaczenie warstwy średniozamożnej, a także temu, że patrycjat stanowił bardzo nieliczną grupę ludności.

<sup>45</sup> *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum* t. I, Poznań 1890, s. 11.

<sup>46</sup> *Liber ... iudicii banniti*, s. 2.

<sup>47</sup> Tamże, s. 39—40.

<sup>48</sup> *Księga miejska*, s. 31 (1418 r.).

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> Występuje to już wcześniej: *Księga miejska*, s. 153 (1469 r.).

Udział pospólstwa w rządach miastem polegał na zatwierdzaniu ważniejszych uchwał rady i ławy, a nawet na wspólnym ich podejmowaniu. Pospólstwo występowało prawdopodobnie *viritim*, bowiem instytucja jego przedstawicieli jest znacznie późniejsza. Ławę, radę i pospólstwo spotyka się razem najczęściej w wypadkach dysponowania pieniędzmi miejskimi<sup>51</sup>, zdawania rachunków przez ustępującą radę, uchwalania nowych czynszów, jak np. wprowadzenie w 1442 r. rocznej opłaty na stróżę<sup>52</sup> itp. Pospólstwo udzielało swego zezwolenia również w wypadkach dysponowania nieruchomościami miejskimi, jak np. przy zamianie dokonanej z Maciejem Kotlarzem, który za błota i staw nad Bełczącą otrzymał od miasta łąkę i 2 morgi ziemi<sup>53</sup>. W jaki sposób odbywało się zatwierdzanie uchwał przez pospólstwo — czy uczestniczyło ono w obradach, czy odczytywano mu gotowe uchwały, kto miał prawo w nich uczestniczyć — o tym źródła nie wspominają.

Skład społeczny samorządu miejskiego w Nowej Warszawie jest zgodny z kierunkiem rozwoju gospodarczego miasta. Tak więc największą liczbę członków dostarczyli kuśnierze (10), następnie piwowarzy (6), szewcy (5), krawcy (5) i tkacze, w przeciwieństwie do Starej Warszawy, gdzie na czoło zdecydowanie wysunęli się kupcy, następnie złotnicy, kuśnierze i malarze<sup>54</sup>.

Samorząd miejski opanowany był przez kilkunastu najbogatszych mieszczan, z których każdy przez szereg lat pełnił kolejno różne urzędy, występując jako ławnik, rajca i burmistrz. Godności miejskie piastowali najdłużej kuśnierze Mikołaj Bąk, Jan Jelito, Mikołaj Zambroch i szewc Mikołaj Gedwo. Urząd wójta nadany z pewnością przez księcia, następnie przechodził z rąk do rąk drogą sprzedaży, w przeciwieństwie do Starego Miasta bardzo często zmieniając właścicieli. Cena wójtostwa w 1428 r. wynosiła 40 kóp groszy, obejmując urząd wraz z domem, rolą i wszystkimi przynależnościami<sup>55</sup>. W 1454 r. kupił je wójt Starej Warszawy Jan Wilk, by po 2 latach sprzedać. Rodzina jego nabyła ten urząd ponownie w 1473 r. Wójtem był początkowo Kasper Wilk (równocześnie wójt Starej Warszawy), potem syn jego Piotr. Posiadanie wójtostwa dawało mieszczanom staromiejskim, oprócz dochodów możliwość wpływu na handel Nowego Miasta. Obok wójta występuje w Nowej Warszawie od 1460 r. podwójci (*viceadvocatus*), który zastępuje go w czynnościach urzędowych. Zakres jego władzy nie jest znany, nie wiadomo również czy był to urząd kupowany, czy wybieralny.

Członkowie samorządu miejskiego pełnili swoje funkcje bez wynagrodzenia, mieli jedynie ulgi w płaceniu czynszów. Oprócz nich istnieli też płatni urzędnicy miejscy. Najważniejszym z nich był pisarz, urzędnik dożywni, który w Nowej Warszawie występuje po raz pierwszy w 1429 r.<sup>56</sup> Prowadził on kancelarię miejską, pisał protokoły z posiedzeń rady i spraw sądowych.

<sup>51</sup> Księga miejska, s. 147—148 (1469 r.) i inne.

<sup>52</sup> Tamże, s. 7 (1442 r.).

<sup>53</sup> Tamże, s. 119 (1461 r.).

<sup>54</sup> Acta Consularia nr 1; Liber ... iudicii (banniti); Acta Advocatialis et Scabinalia CAV; Księga miejska.

<sup>55</sup> Księga miejska, s. 57 (1428 r.).

<sup>56</sup> Tamże, s. 58 (1429 r.).

Od 1437 r. znany jest urząd asesora sądu gajonego (ławniczego)<sup>57</sup>. Jakie były jego funkcje — nie wiadomo. Służbę policyjną i porządkową pełnił strażnik miejski.

Majątek miasta Nowej Warszawy składał się z ról i placów oraz kilku instytucji dochodowych. Role i place dzierżawiono mieszczanom, którzy płacili do ratusza czynsz roczny w wysokości od 1½ do 10 groszy (zależnie od wielkości)<sup>58</sup>. Oprócz czynszu w pieniądzu dzierżawcy mieli obowiązek oddawać pewną ilość zboża<sup>59</sup>, pełnić każdorazowo określone powinności, jak podwoły lub stróżę<sup>60</sup>. Największy dochód przynosiła dzierżawa postrzygalni miejskiej na ratuszu, z której czynsz roczny wynosił najpierw 80<sup>61</sup>, potem 100 groszy<sup>62</sup>, następnie jatki mięsne (17 groszy rocznie)<sup>63</sup>, piwnica pod ratuszem<sup>64</sup>, łaźnia miejska<sup>65</sup> i dom obok ratusza. Musiała istnieć waga miejska, choć źródła w tym czasie o niej nie wspominają.

Mieszczanie oprócz podwódt, stróży oraz bliżej nieokreślonych powinności wojennych byli obowiązani do pewnych świadczeń okolicznościowych na rzecz miasta. Na przykład w roku 1483 i 1487 mają obowiązek dostarczania wikliny<sup>66</sup>, w 1487 r. zaś muszą dostarczyć dużą ilość kamieni<sup>67</sup>.

Obowiązki miasta wobec księcia nie są nigdzie ściśle określone. Wiadomo, że istniał obowiązek pełnienia stróży książęcej<sup>68</sup>, dawania podwódt<sup>69</sup>, pewnych świadczeń na wyprawy wojenne księcia w pieniądzu<sup>70</sup> lub w postaci wozu<sup>71</sup>.

Ze względu na własną organizację miejską Nowa Warszawa była w omawianym okresie miastem niezależnym od Starej Warszawy.

•

Porównując kierunki rozwoju produkcji rzemieślniczej Starego i Nowego Miasta, widać że ośrodki te w znacznym stopniu uzupełniały się. Z wyjątkiem obróbki skóry, jednakowo w obu miastach rozwiniętej, w Nowej Warszawie dominują rzemiosła, których prawie zupełnie brak w Starej — przede wszystkim sukiennictwo i garncarstwo. Równocześnie w Starej Warszawie obserwuje się duży rozkwit rzemiosł zajmujących się obróbką metali oraz rzemiosł odzieżowych, w Nowej Warsza-

<sup>57</sup> Księga miejska, s. 46 (1437 r.).

<sup>58</sup> Acta Consularia nr 1, s. 711 (1490 r.), s. 590 (1501 r.) i inne.

<sup>59</sup> Księga miejska, s. 84 (1455 r.), s. 99 (1458 r.) i inne.

<sup>60</sup> Acta Consularia nr 1, s. 617 (1494) i inne.

<sup>61</sup> Tamże, s. 565 (1501 r.).

<sup>62</sup> Tamże, s. 541 (1506 r.).

<sup>63</sup> Tamże.

<sup>64</sup> Tamże, s. 628 (1498 r.). Pierwsza wzmianka o ratuszu nowomiejskim w księgach miejskich jest późna, pochodzi z roku 1490. Tamże, s. 698.

<sup>65</sup> Tamże, s. 729 (1488 r.).

<sup>66</sup> Tamże, s. 616 (1483 i 1487 r.).

<sup>67</sup> Tamże, s. 613 (1487 r.).

<sup>68</sup> Tamże, s. 798 (1481 r.) i inne.

<sup>69</sup> Tamże, s. 687 (1494 r.) i inne.

<sup>70</sup> Tamże i inne.

<sup>71</sup> Tamże, s. 675 (1493 r.).

wie nielicznych i ubogich. W handlu kupcy nowomiejscy, z małymi wyjątkami, ograniczają się do Mazowsza, a wszelkie dalsze kontakty odbywają się za pośrednictwem kupców staromiejskich, będących jednocześnie obywatelami nowomiejskimi. W związku z tym ludność Nowej Warszawy jest uboższa i mniej zróżnicowana majątkowo, o czym świadczy też jednolita drewniana zabudowa, a nieliczny patrycjat nie tworzy tu tak wpływowej i odrębnej grupy ludności miejskiej, jak to ma miejsce w Starej Warszawie.